Jak jesień zmienia żaby

opowiadanie

Piękne słońce świeciło nad ogrodem. Ciepłe popołudnie zachęcało do zabawy na powietrzu. Ewa była zachwycona, ponieważ już od jakiegoś czasu musiała nosić kurtkę i czapkę, a dziś mama pozwoliła jej włożyć tylko grubszą bluzę.

– Mamy złotą polską jesień – powiedziała mama. – Korzystaj z tej wspaniałej pogody, ale nie baw się w wodzie. Chociaż jest ciepło, można się przeziębić.

– Nie boję się przeziębienia! – uśmiechnęła się Ewa. – Masz przecież zawsze pod ręką te pyszne mikstury z malin i lipy. Ale będę ostrożna, obiecuję!

Po tych słowach wybiegła z domu i od razu skierowała się do oczka wodnego. Zamierzała dotrzymać obietnicy, ale musiała odnaleźć swoją przyjaciółkę – żabę Śmieszkę – której to nie widziała od kilku dni. Dziś dopisało jej szczęście. Śmieszka siedziała na kamieniu.

– Cześć, Śmieszko! Kochana! Stęskniłam się za tobą! Padał deszcz, więc nie wychodziłam z domu aż trzy dni! Wyobrażasz sobie, jak było nudno? Sprzykrzyło mi się nawet rysowanie. Klocki lego też mi się sprzykrzyły… Ale dlaczego ty nic nie mówisz i wyglądasz na smutną?

– No nie wiem, nic mi się nie chce.

– Jak to: nie chce ci się? W taki piękny dzień? A skoki do wody? A gra w rechoty?

– Spać mi się chce. Poleżałabym sobie… – i żaba zaczęła ziewać.

– Śmieszko, nie najlepiej wyglądasz! – Ewa na serio się zaniepokoiła. – Może jesteś chora? Chyba powinnaś iść do lekarza.

– Tylko nie do lekarza! Badać mnie może wyłącznie herpetolog! – zaprotestowała Śmieszka i zaraz zaniosła się kaszlem.

– Wiem, herpetolog to specjalista od żab. Ale nie zmieniaj tematu! Lekarz by ci pomógł. Pewnie przeziębiłaś się od tego deszczu. No i ciągle siedzisz w zimnej wodzie – Ewa starała się przemówić przyjaciółce do rozumu. Na próżno.

– Znam tych waszych lekarzy! Kiedyś słyszałam, jak jakaś pani czytała o chorej żabie. Doktor tak ją leczył, że kazał się jej suszyć! – Oburzona Śmieszka wskoczyła do oczka wodnego.

– Pozwól mi chociaż sprawdzić, czy nie masz gorączki. – Zaniepokojona Ewa pochyliła się nad wodą. Dotknęła głowy przyjaciółki, nie zwracając uwagi na to, że zmoczyła sobie rękawy bluzy. – To dziwne… Jesteś zimna! Jak mogłaś zmarznąć w tym słońcu? Nic nie rozumiem.

– Ewo, my, żaby jesteśmy zmiennocieplne. Oznacza to, że jesienią temperatura naszego ciała się obniża.

– Ciekawostka! A nie marzniecie zimą? Kiedy ja marznę, zakopuję się pod kocem. Dzięki temu szybko robi mi się ciepło i usypiam.

– O, ja robię bardzo podobnie.

– Co? Zakopujesz się pod kocem?

– Nie. Zakopuję się w błocie i przestaję oddychać – spokojnie wyjaśniła żaba.

– Żartujesz? – Ewa spojrzała na Śmieszkę bardzo podejrzliwie.

– Wcale nie. Kiedy jesienią robi się chłodniej żaby zagrzebują się w mule na dnie sadzawki lub jeziora. Temperatura naszego ciała się obniża, serce bije bardzo wolno. I oddychamy także bardzo wolno. Nie musimy wynurzać się na powierzchnię, żeby zaczerpnąć powietrza. Tlen pobieramy przez skórę prosto z wody. Ludzie nazywają to hibernacją.

– Słyszałam o hibernacji. Ona trwa strasznie długo… Całą zimę i jeszcze dłużej. Będziesz spała tyle miesięcy?

– Tak. Właśnie tak robią wszystkie żaby. – Śmieszka i ziewnęła szeroko.

– Ale na wiosnę się obudzisz? Będziemy nadal się przyjaźnić?

– Oczywiście! Dno sadzawki nigdy nie zamarza, więc nic mi się nie stanie. Przez całą zimę będą mi się śniły nasze żabiastyczne zabawy i rozmowy. Do zobaczenia, Ewo! – Śmieszka popatrzyła Ewie głęboko w oczy i zniknęła pod wodą.

Ewa powoli poczłapała do domu. Zmieniła ubranie i schowała się pod kocem. Po chwili poczuła, że ktoś ją głaszcze. Usłyszała głos mamy:

– Czy mokre rękawy twojej bluzy, którą znalazłam w przedpokoju, i grzanie się pod kocem oznaczają przeziębienie? A może masz jakiś kłopot?

– Potrzebuję chwili dla siebie. Rozważam hibernację… – odpowiedziała smutno Ewa.

– Dobrze. Ale zanim podejmiesz ostateczną decyzję, weź pod uwagę, że właśnie zaparzyłam herbatę z sokiem malinowym. Ciasteczka również się znajdą, ich zapas wystarczy na całą zimę – szepnęła sprytna mama. Wiedziała, że najgorszy w czasie hibernacji jest brak możliwości jedzenia ciasteczek.

działania z klasą

Działania edukacyjne poszerzające wiadomości

Jesień to specyficzna pora dla płazów. Warto jeszcze raz wyjaśnić uczniom terminy:

- hibernacja,
- zmiennocieplność,
- złota polska jesień,
- herpetolog.

Warto również wspomnieć o żabach ziemnych i przedstawić przykłady ich kryjówek.

Najbardziej zainteresowani uczniowie mogą zrobić makietę hibernakulum dla płazów lub nawet zbudować takie hibernakulum w ogrodzie szkolnym.

Świetny materiał edukacyjny dla nauczyciela (w tym przykład hibernakulum) można znaleźć tu:

https://www.iop.krakow.pl/pobierz-publikacje,1972

Nauczyciel może również posłużyć się filmami, które powstały na podstawie książki Katarzyny Bajerowicz „Opowiem ci, mamo, co robią żaby". Odcinek o jesiennych zwyczajach żab można znaleźć tu:

https://www.youtube.com/results?search_query=opowiem+ci+mamo+co+robi%C4%85+%C5%BCaby+9&sp=mAEB

Działania literackie, dramowe

Humorystyczne uzupełnienie opowiadania to wiersz Jana Brzechwy „Żaba". Chętni uczniowie mogą nauczyć się wiersza na pamięć i odegrać scenki, recytując go.

Temat jesiennych przeziębień, sposobów zapobiegania im oraz naturalnych metod ich leczenia również pojawił się w opowiadaniu i stanowi punkt wyjścia do dyskusji w klasie.

Działania kreatywne

Bohaterka opowiadania wspomina o grze w rechoty. Uczniowie mogą wymyślić, na czym ta gra polega. Ustalić i spisać jej zasady, ewentualnie zaprojektować plansze oraz karty lub pionki, by rozegrać turniej.

Uczniowie mogą także wymyślić żabie sny: narysować je lub opowiedzieć. W tym drugim przypadku, siedząc w kręgu, tworzą opowieść w taki sposób, że kolejno każdy z nich dodaje do niej jedno zdanie.